**Blaty robimy dębowe**

**Urządzanie kuchni to nie lada wyzwanie. Trudność w tym, żeby była nie tylko piękna, ale przede wszystkim praktyczna i funkcjonalna. A już wybór blatu użytkowego to doprawdy dylemat.**

Jasny czy ciemny? Materiał naturalny czy tańszy laminat? Nina Nikonczuk, właścicielka manufaktury meblarskiej Arino House z przypuszczańskiej Hajnówki stawia na blaty drewniane, mimo kontrowersji jakie budzą.

**Drewno nie lubi wilgoci**

Drewno jako materiał na blat kuchenny czy stołowy ma wielu przeciwników. Uważają oni, że jest trudy w utrzymaniu, zaraz pojawiają się na nim plamy od żywności, rysy od krojenia, w sumie – jest mało trwały.

*- Nie bardziej niż inne blaty wykonane z naturalnych materiałów – przekonuje* ***Nina Nikonczuk z Arino Huose****. - Nawet granitowe przy złym użytkowaniu mogą szybko się zniszczyć. Jedna z klientek zapytała mnie, co się stanie jak na nowym drewnianym blacie postawi szklankę z gorącą herbatą. Odpowiedziałam, że z moim stołem, który ma 15 lat nic się nie dzieje, bo dąb to bardzo dobry materiał. Choć swoją drogą staram się zawsze stawiać gorące napoje na podkładce.*

Rzeczywiście drewno nie lubi wilgoci. Trzeba szybko z takiej powierzchni wycierać rozlane płyny i mokre plamy. Stoły i blaty drewniane bardzo źle reagują też na alkohol, z którym materiał ten wchodzi w reakcje chemiczne. Mogą wówczas powstać przebarwienia i zacieki, na politurze pojawiają się białe plamy. Dlatego ważne jest by blat odpowiednio zabezpieczyć. Robi się poprzez lakierowanie lub olejowanie.

**Olejowane czy lakierowane?**

Lakierowanie skuteczniej zabezpiecza materiał przed wodą, sprawia, że jest łatwiejszy do wymycia, ale odbiera mu jego aksamitność i ciepło.

*- W naszym zakładzie do impregnacji drewna używamy oleju, ponieważ jest środkiem naturalniejszym, bardziej sprzyjającym i drewnu i ludziom. Pięknie wydobywa koloryt i deseń drewna – mówi Nina Nikonczuk, producentka mebli z ponad 30 letnim stażem.*

Na początku proces olejowania trzeba powtórzyć kilkakrotnie. Ponieważ olej paruje. Nasącza się powierzchnię kolejnymi warstwami dopóki drewno „pije”. Dobrze zaolejowany blat nie przepuszcza żadnych płynów, co zabezpiecza go przed odbarwieniami. W pierwszym roku użytkowania, jeśli blat rzeczywiście „jest często w robocie”, warto olejowanie dwa lub trzy razy powtórzyć. Potem drewno jest na tyle mocno zaimpregnowane, że zabieg ten wystarczy wykonywać raz na dwa, trzy lata. Jeżeli drewniany staruszek ma tu i ówdzie jakieś rysy, można go poddać liftingowi i przeszlifować papierem ściernym lub szlifierką, a potem ponownie staranne pokryć olejem.

**Dębowy czy z płyty wiórowej?**

Nie bez znaczenia jest też jaki rodzaj drewna wybierzemy do kuchni. W Polsce najczęściej wytwarzane są blaty z gatunków krajowych.

*- Blaty drewniane robimy przeważnie z dębu. Są też dostępne gatunki egzotyczne o podobnych właściwościach i twardości, ale stoję na stanowisku, że skoro mam pod ręką znakomity surowiec, to z niego korzystam – wyjaśnia szefowa Arino House.*

Sporadycznie, na życzenie klientów firma wykonuje również blaty z płyty wiórowej, pokrytej laminatem. To jedna z tańszych opcji.

*- Jednak w okolicach spoin (przy zlewozmywaku, płytce kuchennej), jeśli dostanie się tam woda, blat może puchnąć – ostrzega Nina Nikonczuk. - Dlatego ten model sprawdza się jeśli wykonany jest z jednego, dużego kawałka, bez łączeń. Najlepiej dobrać do niego zlewozmywak z kołnierzem koniecznie i odpowiednio zaizolować, żeby nie było najmniejszych szczelin. Taki blat też będzie służył z 10 lat. Blat dębowy jest długowieczny.*

**Zalety drewna**

Drewniany blat dodaje wnętrzu ciepła, sprawia wrażenie przytulności. W przeciwieństwie do kamiennego jest cichy i przyjazny, wygłusza dźwięki prac kuchennych, odgłosy stawianych naczyń. Drewnu można też w prosty sposób nadać kolor pasujący do wystroju kuchni, a potem, gdy się znudzi, zmienić go na inny.

*- Można nadawać mu różne odcienie. Ale kolor drewna sam w sobie jest tak piękny, że zawsze zachęcam, by zostać przy barwie naturalnej – mówi Nina Nikonczuk.*

Jeśli w domu są drewniane elementy np. parkiet na podłodze lub meble w salonie, to użycie tego materiału w kuchni sprawi, że wnętrze zachowa spójność. Drewno staje się wtedy elementem łączącym różne części przestrzeni, scalającym dom. Dąb nadaje się do tego jak żaden inny gatunek, bo daje poczucie stabilności i bezpieczeństwa.

*- Dobrych 20 lat temu mieliśmy na ekspozycji dębowy stół – opowiada Nina Nikonczuk. - Dużo na nim pracowaliśmy, rysowaliśmy, kleiliśmy itd. Nasza projektantka zakochała się w nim i ostatecznie go kupiła. Czasami pytam o moje meble jak o swoje dzieci. Zagaiłam więc ją ostatnio: „jak ten stół”. „Stoi jak dąb”, jem na nim i pracuję, chociaż mam i inne meble w domu, ten lubię najbardziej.*